

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K 50 h. | z 2-krot. 3 K — h.
kwartal. 7 K 50 h. | wysyłką 9 K — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wymyzy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Środa 15 marca.

Włona. Rzym. - kat.: Dzisiaj: Such. Longina † Jutro: Lubina M. — Gr. kat. Dzisiaj: 2. Teodota. Jutro: 3. Ewtopia. — Słow. Dzisiaj: Długomira. Jutro: Ojcostawa.

Wschód słońca 6:22, zachód 5:58.

Wiadomości kościelne. Rekolekcje wielkopostne (w kościele OO. Jezuitów) dziś do 19 b. n. dla pań i panien, pracujących w konfekcji damskiej, w drukarniach, introligatorniach, sklepach i magazynach, codziennie jedna nauka z błogosławieństwem o godz. 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01, 9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 1:21*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowca 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi 6:31; do Przemysła-Chyrowa-Zagórze 10:41; do Strzyja 3:41, 11:41; do Ławoczno 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12 — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczyki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich) — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środ. piątki, sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Oplata 60 h., w niedzielę 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa prac rzeźbiarza St. Ostrowskiego w Salonie Tow. Sztuk Pięknych.

Salony Latoura przy ul. Teatralnej 1.10 zupełnie nowe kilkuset dziełami sztuki pierwszorzędnych artystów, zostały ponownie otwarte. Wstęp od godziny 10 rano do zamknięcia — jak zwykle po 20 ct. Młodzież szkolna 10 ct.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 12 do 18 marca do widzenia: Grenlandya - Spitzberg i ekspedycja Nansena do bieguna północnego. — Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. — Wykłady powszechne: Dr. Siemiradzki: „Płody kopalne ziem polskich“ (Zakład chem. uniw. o 7:30).

Posiedzenia i zgromadzenia: Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego o 7 w. (Chorążczyzna 17—19): (p. Nawratil: „O stanie przemysłu w Galicyi“). — Walne zgromadzenie fiaków i dorożkarzy w lokalu Stowarzyszenia (Skarbowska 5) o g. 8 w.

Koncerty: Koncert Konrada Zawitowskiego w Filharmonii o 7:30 w.

Teatr miejski. Dzisiaj: Występ Charlotty Wiehe: „Syn marnotrawny“, pantomina w 3 aktach M. Carré i „Kocłajka“, komedia w 1 akcie Schnitzlera. — Jutro: „W przystani“, dramat w 3 aktach Jerzego Engla. Występ R. Zelazowskiego

Nieszczególny nekrolog.

Wiedeń, 13 marca.

(A) Nieszczególnego nekrologu doczekał się dymisjonowany wczoraj minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb w łamach „Montags Revue“.

Hr. Welsersheimb posiadał w wysokim stopniu sztukę trzymania się oburącz fotelu ministeryjalnego, choć często nie tylko koledzy, lecz nawet czynnik decydujący dawały mu do zrozumienia, że należałoby podać się do dymisji. Ową sztukę usprawiedliwiał na zewnątrz teorią, że w interesie wartości militarnej obrony krajowej leży, aby kierunek naczelny spoczywał możliwie najdłużej w jednych i tych samych rękach. Nieborak zapominał, że w tym czasie już kilkakrotnie zmieniano nawet ministrów wojny, bez szkody dla armii.

Po za tem pomagał mu dar wymowy i sztuka mówienia wiele o niczem. Tem imponował długie lata w Izbie poselskiej. W każdorazowym gabinecie umiał lawirować, niby to nie mieszając się do spraw drażliwych. Skutkiem tego wcale się nie angażował. A jeżeli mieszac się chciał, to robił to pod pokrywką interesów wojskowych, zawsze w Austrii nietykalnych. Gdy przecież spostrzegł, że jego wmięszanie się może zachwiać jego stanowiskiem, oportunistycznie wycofywał się z całej sprawy.

Szukając poparcia i miał je w wysokich sferach kościelnych.

Zresztą nie odznaczał się pracowitością. Większą

część roku pod pozorem choroby krtani spędzał zdala od Wiednia, w swym majątku Tab.

Umiał manewrować zręcznie, aby nikomu niczego nie zrobić i nikomu się nie narazić. Ministrowie pozostawiali go w spokoju. Centralista, opierał się wszelkim zmianom, nawet zmianie tak przestarzałych przepisów, jak przepisy, dotyczące żandarmeryi. I tutaj bronił jednolitości armii, zapominając, iż żandarmerya węgierska urzęduje po węgiersku bez szkody dla teje jednolitości. Lecz hr. Welsersheimb, jako człowiek skostniały, czuł wstręt do wszelkich reform i nowości.

„Montags-Revue“ była organem półurzędowym z lat kilkanaście za Taffego i Koerbera. Jak na ex-oficyalny organ pożegnała hr. Welsersheimba bardzo znamienne: odsłoniła jego słabe strony.

Postępy drukarstwa polskiego.

W telegramach donieśliśmy już o nagrodach, jakie rozdzielono na wystawie drukarskiej w Krakowie, urządzonej przez Towarzystwo „Polska sztuka stosowana“ w pałacu hr. Czapskich przy ul. Wolskiej w Krakowie. Obecnie jednakże powracamy do tej sprawy, protokół bowiem posiedzenia komisji sędziów tej wystawy daje tak charakterystyczny obraz postępów, jakie czyni w ostatnich latach nasze drukarstwo, że zasługuje na dosłowne powtórzenie. Protokół ten opiewa:

Z pośród zakładów drukarskich, które wzięły udział w wystawie, wyróżnia się poważnym traktowaniem drukarstwa, pierwszorzędni zaletami zarówno technicznego wykonania jak i artystycznego układu całości Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Korzystając z prac artystów: Stanisława Wyspiańskiego i Jana Bukowskiego, w osobie tego ostatniego pozyskała nadto stałego artystycznego kierownika. Drukarni tej przyznano medal srebrny.

Artystą, który drukarstwo współczesne polskie pchnął na tory prawdziwej sztuki, jest p. Stanisław Wyspiański w Krakowie. Poczynając od tygodnika „Życie“, którego typ artystyczny stworzył, aż do ostatnich licznych własnych wydawnictw, nadaje on dziełom swoim odrębny wyraz, nie ograniczając się do rysowania ozdób i winiet, lecz układając osobiście po drukarsku całą książkę. P. Stanisławowi Wyspiańskiemu przyznano medal srebrny.

P. Jan Bukowski z Krakowa, podobnie jak Wyspiański pojmuje zadanie artysty w zakresie drukarstwa. Poświęciwszy mu się specjalnie, będąc nadto stałym kierownikiem artystycznym drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, zasila swemi pracami zarówno rysunkowymi jak i wzorowymi kompozycjami drukarskiego układu książki, wszystkie niemal wybitniejsze drukarnie polskie. P. Janowi Bukowskiemu przyznano medal srebrny.

Z wydawnictw reprezentowanych na wystawie, pierwsze miejsce zajmuje „Chimera“, miesięcznik wydawany w warszawskim Towarzystwie Akc. Art. Wyd. (obecnie Tow. Akc. S. Orgelbranda i Synów). Jestto jedyne wydawnictwo peryodyczne w Polsce, które dbałością o artystyczny układ całości, o dokładne odbijanie klisz, o całą stronę ilustracyjną, papier, czystość druku, stoi na poziomie najwyższych wymagań współczesnych zarówno artystycznych jak i technicznych. Ze względu na warunki, w jakich powstało, na trudności natury technicznej, które mu stały na przeszkodzie, na szczęśliwe przełamanie istniejącego szablonu, ma wydawnictwo „Chimery“ zasługi niepospolite, znaczenie dla rozwoju polskiego drukarstwa pierwszorzędne. Oddziaływanie „Chimery“ nie ogranicza się do Warszawy i zaboru rosyjskiego, lecz znalazło również oddźwięk w Krakowie, wpływając i tutaj niewątpliwie na wzmoczenie ruchu w zakresie drukarstwa; nadto korzystna „Chimera“ z licznych prac artystów krakowskich. Dla tych względów, mimo że podług regulaminu ministerstwa handlu, firmy pozakrajowe o nagrody państwowe ubiegać się nie mogą, komisya, uznając, że „Chimera“ zasługuje na odznaczenie pierwszorzędne, uchwaliła prosić ministerstwo handlu o przyznanie jej dodatkowego medalu srebrnego, drogą wyjątku, przewidzianego regulaminem.

Liczne wydawnictwa beletrystyczne, odbijane w Drukarni Narodowej (N. Telca) w Krakowie, odznaczają się czystością druku, starannością układu i artystycznymi okładkami i ozdobami, których dostarczają artyści. Drukarni Narodowej przyznano medal brązowy.

Drukarnia Władysława Teodorczuka (A. Ripper)

w Krakowie, specjalizująca się w tak zwanych robotach akcydensowych i wykonywaniu odbić jedno- i wielobarwnych za pomocą płyt wyciętych w linoleum, wykazuje wielką ruchliwość, dbałość o dokładność odbić i o artystyczne ozdoby o charakterze swojskim. Drukarni Wł. Teodorczuka przyznano medal brązowy.

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie przedstawia rzadki u nas typ firmy wydawniczej, dbającej o estetykę książki. Posługując się w tym względzie często pracami artystów, osiąga również dobry rezultat techniczny, przez powierzanie druku pierwszorzędnym zakładom. Firmie H. Altenberga przyznano medal brązowy.

Za wystawione prace (rysunki, układ drukarski książek itd.) przyznano również medale brązowe następującym artystom: Stanisławowi Dębickiemu ze Lwowa, Karolowi Fryczowi z Krakowa i Henrykowi Uziembie z Krakowa.

Ponieważ pp. Eugeniusz Dąbrowa Dąbrowski i Antoni Procajłowicz z Krakowa, za prace swoje drukarskie zasługują również, zdaniem komisji, na podobne odznaczenia, medali jednak więcej komisya do dyspozycji nie miała, uchwalono prosić Ministerstwo handlu o dodatkowe medale brązowe dla dwóch wymienionych artystów.

Po wyczerpaniu odznaczeń Ministerstwa handlu uchwalono rozdzielić nagrodę pieniężną Wydziału krajowego pomiędzy pracowników: drukarni W. L. Anczyca i Ski pp.: Franciszka Junego i Franciszka Kocha; drukarni Narodowej (N. Telca), pp. Rudolfa Blausteina i Marka Schlaefriga; drukarni Wł. Teodorczuka (A. Ripper), pp. Alberta Botkę, Tadeusza Kolkiewicz, Franciszka Rembertowskiego, Ottona Szedenika, Karola Seyfrieda, Henryka Taulmanna, Franciszka Zemanika; drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pp.: Ludwika Królikowskiego i Karola Topińskiego.

Za dobrze odbite afisze artystyczne, jedynej reprezentowanej na wystawie litografii A. Pruszyńskiego w Krakowie, komisya, nie rozporządzając już odznaczeniami Ministerstwa handlu, uchwaliła dać zakładowi A. Pruszyńskiego list pochwalny od komitetu wystawy.

Nie ubiegali się o nagrody, jako członkowie jury: drukarnia W. L. Anczyca i Sp., pp.: Józef Mehoffer, Edward Trojanowski i T-wo „Polska Sztuka Stosowana“.

Komitet wystawy składa niniejszem podziękowanie komisji sędziów, nadto p. Wacławowi Anczycowi za bezinteresowne wydrukowanie katalogu i p. Władysławowi Teodorczukowi, za również bezinteresowne odbicie afisza“.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Z caratu.

Z komitetu ministrów.

Petersburg. (TBK.) Komitet ministrów ukończył obrady nad sprawą tolerancji innych wyznań. Uchwalono zrewidować ustawy o budowie kaplic niechrześcijańskich dyssydentów, o duchowieństwie niechrześcijańskim, zwłaszcza mahometańskim oraz o lamaizmie.

Dymisya Łopuchina.

Petersburg. (Tel. wł.) Wybuch dynamitowy w hotelu „Bristol“ skłonił cara do udzielenia dymisji wszechwładnemu Łopuchinowi dyrektorowi departamentu policyi. Odpowiednie rozporządzenie ma być w tych dniach ogłoszone. Jego następcą ma być obecny starszy prokurator warszawskiej Izby sądowej, radca stanu Kowalewski.

Adwokaci o potrzebie konstytucji.

Petersburg. (TBK.) Na ogólnem zgromadzeniu pomocników adwokatów przysięgłych uchwalono rezolucję, w której powiedziano, że zadaniem specjalnej komisji pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Bułygina musi być wypracowanie ustawy o zwołaniu zgromadzenia konstytucyjnego, w którym powinni wziąć udział przedstawiciele całej ludności Rosji bez różnicy narodowości i wyznania, pod tym atoli warunkiem, iż w pierw będzie zniesiona ustawa wyjątkowa o wzmocnionej ochronie.

Dalszem zadaniem owej komisji musi być ogłoszenie wolności słowa, prasy, stowarzyszeń i zebrań, nietykalności osób i mieszkań, jakoteż wypuszczenie na wolność osób, skazanych za zbrodnie polityczne.

Rezolucja ta ma być rozestana wszystkim gminom i ziemstwom.

Wrzenie wśród ludu wiejskiego.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą do pism tutejszych, że wiadomość o klęsce pod Mukdenem powiększa wśród ludu oburzenie przeciwko niepopularnej wojnie. Wzburzenie pomiędzy ludem rośnie z każdym dniem i przybrało już ogromne rozmiary w formie rozruchów chłopskich. Księża, żyjący wśród ludu oświadczają, że uświadomienie i inteligencja chłopów w ostatnich latach niezmiernie wzrosła. Chłopi twierdzą, że biurokracja wysysuje ich pod każdym względem, dlatego też muszą bronić się przed biurokacją. Wprawdzie do tej pory chłopci zbuntowani jeszcze nie mordują szlachty, mieszkającej po wsiach, lecz straty materialne, wyrządzone rabunkami i niszczeniem zabudowań dworskich, gorzelni itp. są bardzo znaczne.

Władze albo są bezsilne, albo też nie chcą chronić szlachty przed temi zaburzeniami chłopskimi.

Rosyjska „jackerya“.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas“ donosi: Wiadomości o rozruchach chłopskich nie tylko, że się sprawdzają, ale coraz to z innych nadchodzą okolic.

W gubernii orłowskiej, oraz na pograniczu gubernii kurskiej w dymitrowskim i siewskim powiecie, włościanie zrabowali doszczętnie i zniszczyli 15 dworów. Wycięto też wiele pni w lasach. Włościanie napadają na bezbronnnych w nocy. O podobnych zająciach donoszą też z gubernii tambowskiej.

Petersburg. (TBK.) Położona koło Dymitrowska w gubernii orłowskiej posiadłość w ks. Sergiusza została splądrowana, a zakłady przemysłowe spalone.

Pożar z podpalenia.

Charków. (TBK.) Ubiegłej nocy wybuchł wielki pożar na jednej z ulic, na której znajdują się liczne magazyny i sklepy. Szkoda bardzo znaczna. Ogień był podłożony. 9 osób jest ciężko poranionych.

Pożyczka rosyjska.

Paryż. (TBK.) Agencja Hawasa donosi: Według informacji z francuskich kół dyplomatycznych nieprawdopodobnym jest, ażeby rokowania o pożyczkę rosyjską na rynku paryskim były zerwane. Rokowania trwają dalej, jednakże dotąd nie wydały pozytywnego rezultatu.

Paryż. (TBK.) „Temps“ potwierdza wiadomość o odroczeniu pożyczki rosyjskiej i pisze: Wobec niepewności sytuacji wojennej w Mandzuryi i zamiaru rosyjskiego rządu dalszego prowadzenia wojny, jest rzeczą naturalną, że paryskie banki i instytucje kredytowe nie są skłonne zawrzeć umowy o nową pożyczkę. Odroczenie to potrwa, aż dopóki sytuacja w Rosyi się nie wyjaśni i francuski świat finansowy i publiczność będą uspokojone.

Deputacja szkolna odprawiona z kwitkiem.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas“ donosi: Minister oświaty Głazow nie przyjął deputacji polskiej i polecił podobno naczelnikowi swej kancelaryi, aby nadesłany memoriał w sprawie szkolnej pozostał bez odpowiedzi.

Łódź. (TBK.) W fabryce Poznańskiego pracę na powrót podjęto.

WOJNA.

Szczegóły z ostatnich walk.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi z Tokio, że w ostatnich walkach pod Mukdenem poległo 131 oficerów japońskich, a 752 oficerów odniosło rany. Armia generała Oku, która wzięła największy udział w walce, zdołała posunąć się już po bitwie pod Mukdenem możliwie bardzo szybko, na 20 km. na południe od Tielingu. Pewna ilość Rosyan, tworzących prawe skrzydło, została zupełnie odcięta. Niewielki oddział Rosyan w sobotę stał pod Sintun, o 12 mil angielskich na południe od Tielingu. Telegramy, które przychodzą z placu boju z kwatery japońskiej, donoszą o rozpaczliwych walkach, jakie Rosyanie stacjali, zanim zdołali przedostać się na drogę do Tielingu. Japończycy przeciw nacierali na uciekających Rosyan nadzwyczaj energicznie. I tak około północy z soboty na niedzielę, brygada japońska w otwartym polu, jakkolwiek była wystawiona na ogień zaslaniającej odwrotu artylerii rosyjskiej, zdołała zająć wszystkie pozycje rosyjskie i zmusić artylerię rosyjską do pospiesznego odwrotu. Na lewym brzegu rzeki Sza przyszło w sobotę do zaciętej walki, trwającej parę godzin. Artyleria japońska zmusiła Rosyan do odwrotu, przyczem całe szeregi rosyjskie porzuciły broń i poddawały się Japończykom, wielu zaś Rosyan zginęło na miejscu.

W nocy z czwartku na piątek, kiedy ostatnie oddziały rosyjskie opuszczały Mukden, przyszło do zaciętej walki ręcznej; walczone na bagnety a nawet na pięści. Padło 400 żołnierzy japońskich, podczas gdy Rosyanie stracili przeszło 1500 zabitych i rannych.

Raporty Kuropatkina.

Petersburg. (TBK.) Kuropatkin telegrafuje 12 bm.: Generalł baron Meyendorff spadł 10 bm. z konia i złamał obojczyk. Przewieziono go do Charbina.

Petersburg. (TBK.) Kuropatkin telegrafuje 13 bm.: Nie otrzymałem sprawozdań o walkach. Wojska są ustawione w porządku. Nieprzyjaciel urządza zwiady.

Sprawozdania Oyamy.

Tokio. (TBK.) Oyama donosi urzędownie: W kie-

runku Hing-King obsadził nasz oddział d. 11 bm. Yingtan, w odległości 18 mil na wschód od Fuszunu, wypędziwszy stamtąd nieprzyjaciela. Nad rzeką Sza wojsko nasze spędza w dalszym ciągu w rozmaitych punktach resztki rosyjskiego wojska. W okolicy górskiej, na wschód od Tielingu poddało się wielu oficerów rosyjskich wraz z oddziałami.

Rosya walczyć będzie dalej.

Berlin. (Tel. wł.) Dziennik półurzędowy pruski „Post“ donosi z Petersburga, że w kołach rządowych oświadczono, iż klęska pod Mukdenem wcale nie skłania Rosyi do zaprzestania walki. Przeciwnie, Rosya będzie walczyła dalej. Utworzenie nowej armii potrwa wprawdzie czas pewien, ale po paru miesiącach będzie faktem dokonany.

Londyn. (Tel. wł.) „Times“ donosi z Petersburga, że poniedziałkowa rada wojenna postanowiła zmobilizować oprócz dwóch korpusów armii także korpus grenadierów, składający się z 3 dywizyj. Dwie dywizje stoją w Moskwie, a jedna dywizya grenadierów stoi od lat przeszło 70 w Warszawie.

Dowództwo nad tą armią obejmie general Grip- penberg.

Rozmiary klęski rosyjskiej i dalsze losy wojny.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ otrzymuje z Petersburga następującą depezę: Według urzędowych jakoteż prywatnych wiadomości, ostatnie walki koło Mukdenu kosztowały Rosyę jedną trzecią część całej armii mandzurskiej. Straty te codziennie wzrastają, wskutek pościgu Japończyków, którzy wyteżają wszelkie swe sily, aby Rosyanom odciąć odwrot do Charbina. Walka koło Tielingu będzie tylko dalszym ciągiem wielkiej klęski mukdenskiej.

Mnożą się głosy za pokojem, który obecnie dla Rosyan byłby mniej poniżającym, niż za kilka miesięcy.

Sztab generalny jest przekonany, że Rosya bez floty nie zdoła już pokonać Japonii. Rozdzielstwienki do Europy nie powraca, lecz czeka na trzecią eskadrę rosyjską. Czwarta zaś eskadra rosyjska ma wypłynąć w maju, lecz posiada ona zaledwie dwa okręty wojenne, według najnowszej techniki zbudowane, inne są przestarza- lej konstrukcyi.

Suchomlinow szefem sztabu w Mandzuryi.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Kraży pogłoska, że naczelnik kijowskiego okręgu wojskowego, general Suchomlinow, został szefem sztabu generalnego komendanta w Mandzuryi.

Druza eskadra rosyjska.

Petersburg. (TBK.) Według informacji Pet. Ag. tel., wiadomość Biura Reutersa z Waszyngtonu, jakoby rząd rosyjski odwołał drugą eskadrę, nie potwierdza się.

Pogłoski pokojowe.

Londyn. (Tel. wł.) Doniesienie z Waszyngtonu, jakoby Rosya bezpośrednio i potajemnie wdala się w pertraktacje pokojowe z Japonią, uważają koła tutejsze za intrygę rosyjską, mającą na celu obudzenie nieufności względem Japonii.

Dziennik „Standard“ dowiadyuje się z rosyjskich kół dyplomatycznych, że pogłoski o krokach pokojowych są bezpodstawne.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Posel Lecher ubolewał, że jesteśmy zupełnie wykluczeni z obrad, jakie korona prowadzi z zastępcami narodu węgierskiego, pomimo, że wchodzi tu w grę nasze najważniejsze sprawy. Jest obowiązkiem rządu pośredniczyć w tej mierze. Niestety prezydent ministrów Gautsch w swej mowie programowej nie wspomniał ani słówkiem, czy jest za, czy przeciw rozdziałowi z Węgrami. Mowca ubolewał dalej, że niemiecki traktat handlowy ze względu na Węgry nie został przedłożony austriackiemu parlamentowi. Węgierski naród — powiada mowca — nie myśli o rzeczywistym rozdziale cłowym, lecz tylko o linii cłowej. Pod względem finansowym i gospodarczym jesteśmy silniejsi, lecz Węgrzy za to są politycznie silniejsi. Jeżeli nasze kierujące czynniki pozwalają, aby prawa tej połowy monarchii po kawalku wrywano, to reprezentacja ludów sama musi o sobie pomyśleć i już w obecnym okresie obrad Węgrów z koroną wyraźnie określić swoje stanowisko.

Wiedeń. (TBK.) Posel Schöpfer oświadczył, że dualizm tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz nie przyniósł dobrych skutków dla państwa. Obecne stosunki niemożliwe są do utrzymania. Prawno-państwowy stosunek do Węgier musi być zmieniony, przy zabezpieczeniu mocarstwowego stanowiska monarchii. P. Ferri zaprzeczył, aby wynik ostatnich wyborów na Węgrzech dał obraz woli całej ludności Węgier. Mowca zalił się na ucisk Chorwatów przez Węgrów. Pos. Bareuther oświadczył, że Wszecchniemcy są za unią personalną przy zupełnej samoistności i niezawisłości obu państw, za utworzeniem dwu samoistnych armij pod jednym naczelnym dowództwem, za zniesieniem delegacji i wspólnych ministerstw. Unia personalna nie wyklucza wcale zawarcia sojuszu cłowo-handlowego i konwencji w sprawie reprezentacji monarchii na zewnątrz. Po przemowie p. Scheichera obrady przerwano. Następane posiedzenie w piątek.

Z komisji przemysłowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisya przemysłowa odbyła wczoraj dyskusję nad nowelą przemysłową. Minister

handlu Call wytłuszczył powody, dla których rząd zdecydował się przedłożyć nowelę, a nie przystąpił w obecnej chwili do reformy całej ustawy przemysłowej. Przyznaje, że ustawa ta jest przestarzała i że skutkiem tego w ciągu lat trzeba było wydawać liczne dodatkowe przepisy, ale sądzi, że reforma całej ustawy wymaga tak wiele pracy, iż jest wątpliwem, czy ta liczba wobec krótkiego stosunkowo czasu trwania mandatów, zdołałaby załatwić tak ogromny materiał. Z tego powodu minister zdecydował się na nowelę, która przynajmniej zaspokoi najważniejsze potrzeby przemysłu i rękodziel. Minister gotów jest i nadał poprzeć z jaknajwiększą życzliwością wszelką akcję, zmierzającą do polepszenia stosunków przemysłowych, prosi jednakże, ażeby komisya nie chciała wobec niemożliwości zupełnego zreformowania całej ustawy, udaremnić reformy częściowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisya przemysłowa uchwaliła przedłożenie rządowe w sprawie zmiany ustawy przemysłowej przekazać subkomitetowi. Minister Call zawiadomił, że w najbliższym czasie wnieśli rząd do Izby projekt ustawy o nieuczciwej konkurencji.

Z komisji rady pracy.

Wiedeń. (TBK.) Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji rady pracy celem dyskusji nad reformą ubezpieczenia robotników. Przewodniczącym komisji jest pos. Baernreither. Przed przyjściem do obrad odczytano pismo Związku stowarzyszeń lekarskich w Austrii, w którym lekarze domagają się zwolnienia ankiety lekarskich fachowców w celu wydania opinii w sprawie zorganizowania lekarskiej czynności przy reformie ubezpieczenia robotników. W ogólnej dyskusji brali udział wyłącznie zastępcy przemysłowców. Radca komercyjny Kinsky oświadczył, że wielcy przemysłowcy zachowują się z sympatją wobec zapowiedzianego ubezpieczenia robotników i są w stanie ponieść koszty tego.

Inaczej ma się rzecz z przedsiębiorstwami małemi i średniemi, które tego nowego ciężaru nie są w stanie ponieść. Uchwalono pozielić materiał na poszczególne gałęzie ubezpieczeń i w ten sposób przedyskutować projektowaną reformę.

Z komisji budżetowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad tytułem „wydatki na sztukę i cele archeologiczne“. Referent p. Komorowski. Zajmowano się też znaną atera prof. wiedeńskiej Akademii Sztuk pięknych Marschalla. Dalszy ciąg obrad dziś.

Co powie dziś minister Wittek?

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach poselskich mówią coraz głośnie i coraz żywiej o mającem dziś nastąpić posiedzeniu podkomitetu kolejowego. Na dzisiejszem posiedzeniu podkomitetu kolejowego minister dr. Wittek zamierza dać poufne wyjaśnienia w sprawie żądań wojskowości podczas budowy kolei alpejskich. Według dra Wittka te żądania wojskowości wpłynęły głównie na znaczne przekroczenia kredytów, przeznaczonych na budowę. Tymczasem w komisji kolejowej członkowie, bliżej zajmujący się rozpatrzeniem budowy kolei alpejskich, przypominają sobie jak najwyraźniej, że poprzednio dr. Wittek zaręczał, że wojskowość nie postawi żadnych innych żądań nad te, które już poprzednio przy opracowaniu projektu wytłuszczył. Pokazuje się z tego, że dr. Wittek daje co najmniej niejasne i wymijające wyjaśnienia. Mówią też w kołach poselskich, że prócz stanowiska dra Wittka zachwiane jest także stanowisko kilku wybitniejszych urzędników w ministerstwie kolejowym a między innymi także i szefa biura prezydyalnego dra Wittka, dra Forstera.

Nowy szyb naftowy.

Borysław. (Tel. wł.) Na kopalni Freunda dowiercono trzeci wielki szyb czwórka o 20 cysternach dziennie. Cała kopalnia daje sześćdziesiąt kilka wagonów, wartości 18 tysięcy koron dziennie.

Ostrzeżenie dla emigrujących do Ameryki północnej.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało zawiadomienie, że amerykański komisarz emigracyjny z Elis Island wydał rozporządzenie, mocą którego każdy emigrant, nie mający środków do życia i nie mogący podać celu podróży swej, nie otrzyma pozwolenia wysiadania na ląd i może być deportowany. Ponieważ to rozporządzenie narazić może wielu emigrantów na ogromne straty a deportacja byłaby dla niektórych wprost zgonną, ministerstwo zwraca uwagę na owo zarządzenie i poleciło także władzom krajowym, aby postarały się o rozpowszechnienie tego ostrzeżenia, celem poinformowania mających zamiar emigrować do Stanów Zjednoczonych osób.

Z sejmu pruskiego.

Berlin. (TBK.) W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem komisji kolonizacyjnej oświadczył hr. Praszma (z centrum), że jest ubolewania godne, iż katolicy tak mało dostarczają kolonistów. Nie można pochylać polskiej polityki rządu. Minister rolnictwa Podbielski powiedział: Chcemy katolików i protestantów równocześnie osiedlać. Katolickie dzienniki odmówiły propagandy na naszą rzecz. Spełniamy dzieło kulturalne i nie obawiamy się światła dziennego. P. Skarżyński atakował ministra Rheinbarena za jego znaną mowę. Minister oświadczył wówczas, że o wynikach kolonizacji będzie można mówić dopiero po 50 do 100 latach. Tego nie dożyjemy. Może wówczas nie będzie żadnych kolonij. Pruska polityka antypolska ma na celu wytepienie Polaków, wywłaszczenie szlachty polskiej i zubożenie ludności polskiej. Fundusz dla prowincji wschodnich jest funduszem demoralizującym, dlatego głosować będziemy prze-

chw budżetowi komisji kolonizacyjnej. P. Mizerski wywodzi, że do roku 1886 nie było wcale bojkotu w prowincji wschodniej. Polacy chwycili się bojkotu, gdy zaczęto ostro przeciw nim występować. Niemieckim kolonistom zabroniono kupować u Polaków. Przeciwnemu nielegalnemu środkowi musieliśmy się bronić i w przyszłości bronie się będziemy. Jeżeli Podbielski oświadcza, że zajmuje stanowisko życzliwe dla Polaków wygląda to tak, jak gdyby hrabia Pückler (znany antysemita) mienił się filosemitą (wielka wesołość). Mowca oświadczył się przeciw budżetowi. Dr. Friedberg (narod. liber.) wyraził zdanie, że z zaciętej walki, jaką prowadzi Polacy, widać, iż komisja kolonizacyjna dobrą jest instytucją.

Budżet przyjęto przeciw głosom centrum i Polaków.

Ruch strajkowy na zachodzie.

Charlerois. (TBK) Związek górników w Charlerois uchwalił zaprzestanie strajku. Wobec tego we wszystkich belgijskich kopalniach podjęto na nowo pracę.

Ruchy robotnicze w Hiszpanii.

Madryt. (TBK) Z Andaluzji donoszą o wzrastającym tam ruchu robotniczym. W kilku miejscowościach przyszło do zaburzeń. Ponieważ władze gminne nie zdołały opanować ruchu, zwróciły się do rządu o pomoc.

Państwo i kościół we Francji.

Paryż. (TBK) W „Figarze“ ks. Wiktor Napoleon zamieszcza artykuł, skierowany przeciw dążności do wypowiedzenia konkordatu, który zawarty był w swoim czasie przez Napoleona I, a który przyczynił się do wzmożenia powagi państwa.

Wielki pożar w Nowym Jorku.

Nowy Jork. (TBK) Wielki pożar zniszczył dom czynszowy przy ul. Alen we wschodniej części miasta. Wiele osób zginęło. Dotąd wydobyto 19 zwłok, 12 osób jest rannych, z tych 3 ciężko. Ofiarami są żydzi polscy.

Wiedeń. (TBK) Bilans Anglobanku za rok 1904 wykazuje czysty zysk 3,600,000 koron. Rada nadzorcza uchwaliła dywidendę w kwocie 15 koron.

Paryż. (TBK) Rada gabinetowa uchwaliła, aby minister kolonij z generałem Voyron przedsięwziął podróż inspekcyjną do Indochin.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 14 marca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura w C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)		Temperatura	
				Śnieg	Woda	Śnieg	Śnieg
7 rano	731.7	+1.2	SE ₄				
2 popoł.	731.6	+2.5	SE ₅			+2.6	-1.0
9 wiecz.	732.1	-0.4	SE ₅				

U w a g a: Przeważnie pochmu no, przedpołudniem nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, nieznaczne opady.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Rzeszowie z miasta Rzeszowa rozpisano namiestnictwo na 28 marca b. r. Wyboru tego dokona Rada gminna, m. Rzeszowa.

— **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik zamianował kancelistami namiestnictwa wachmistrzów żandarmerji Adolfa Łuczynskiego do Sambora, Zenona Brandla do Sokala, podoficerów rachunkowych Michała Klecana do Kołomyi, Józefa Jackowskiego do Żydaczowa, Wojciecha Węgrzynowicza, wachmistrza konnej gwardji przybocznej Leopolda Makowskiego, podoficerów rachunkowych Kazimierza Zawadzkiego do Krosna, Pawła Warzewskiego do Bóbrki, Prokupa Dziedzila do Brodów, ogniomistrza artylerji Karola Kullmanna do Tlumacza i wachmistrza Stanisława Grońskiego, kancelistami namiestnictwa.

Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Grzegorza Krupę z Cieszanowa do Złoczowa i Antoniego Olecha z Bóbrki do Zbaraża, oraz kancelistę namiestnictwa Jana Barabasza z Tlumacza do Cieszanowa.

— **Matura.** Pisemne egzamina dojrzałości rozpoczną się we wszystkich szkołach średnich (oprócz Krakowa) d. 8 maja, w Krakowie 9 maja.

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się:

A) w gimnazyjach: 1. w Bochni 23 maja, 2. w Brodach 3 lipca, 3. w Brzeżanach 3 lipca, 4. w Buczaczu 12 lipca, 5. w Bąkowicach pod Chyrowem 29 maja, 6. w Drohobyczu 5 czerwca, 7. w Jarosławiu 22 maja, 8. w Jasle 22 maja, 9. w gimnazyum I w Kołomyi 25 czerwca, 10. w gimnazyum II w Kołomyi 19 czerwca, 11. w gimnazyum św. Anny w Krakowie dla mężczyzn 19 maja, dla kobiet 5 czerwca, 12. w gimnazyum św. Jacka w Krakowie 2 czerwca, 13. w gimnazyum III w Krakowie 13 czerwca, 14. w gimnazyum IV w Krakowie 13 czerwca, 15. w gimnazyum akademickim we Lwowie 22 maja, 16. w gimnazyum II we Lwowie dla mężczyzn 23 czerwca, dla kobiet 1 lipca, 17. w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dla mężczyzn 13 czerwca, dla kobiet 26 czerwca, 18. w gimnazyum IV we Lwowie 31 maja, 19. w gimnazyum V we Lwowie 23 czerwca, 20. w gimnazyum VI we Lwowie 22 maja, 21. w Nowym Sączu 19 maja, 22. w Podgórzu 22 maja, 23. w gimnazyum I w Przemyślu 13 czerwca, 24. w gimnazyum II w Przemyślu 16 czerwca, 25. w gimnazyum I w Rzeszowie 2 czerwca, 26. w gimnazyum II w Rzeszowie 23 maja, 27. w Samborzy 3 lipca, 28. w Sanoku 22 maja, 29. w Stanisła-

wowie 8 czerwca, 30. w Stryju 13 czerwca, 31. w gimnazyum I w Tarnopolu 2 czerwca, 32. w gimnazyum I w Tarnowie 5 czerwca, 33. w Wadowicach 2 czerwca, 34. w Złoczowie 23 czerwca.

B) w szkołach realnych: 1. w Jarosławiu 23 maja, 2. w I szkole realnej w Krakowie 13 czerwca, 3. w II szkole realnej w Krakowie 6 czerwca, 4. w I szkole realnej we Lwowie 23 maja, 5. w II szkole realnej we Lwowie 29 maja, 6. w Stanisławowie 3 czerwca, 7. w Tarnopolu 3 lipca, 8. w Tarnowie 19 czerwca.

— **Pobór główny wojskowy** w okręgu m. Lwowa odbędzie się w realności przy ul. Kopernika 46 w dniach 3, 4, 5, 6, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15 i 17 kwietnia b. r. i rozpocznie się każdym razem o godz. 9 rano.

— **Pogrzeb śp. Tadeusza Barącz** odbył się wczoraj o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Pańskiej 1. 12.

W obitej kirem pracowni, wypełnionej kwiatami, na wysokim katafalku w czarnej metalowej trumnie spoczęły zwłoki artysty. U stóp trumny złożono mnóstwo wieńców, między innymi od Związku artystów polskich, Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, Koła literacko-artystycznego, ruskiej Besidy z napisem ruskim „Twórcy pomnika Szewczenki — od Tow. Ruska Besida“, od Towarzystwa strzeleckiego, kilka wieńców od rodziny, od przyjaciół osobistych i in.

Odprowadzono egzekwie i żałobny orszak ruszył. Kondukt otwierały bractwa kościelne z chorągwiami, dalej szedł konwent OO. Bernardynów, a za nim liczny zastęp świeckiego duchowieństwa z eksportującym zwłoki infułatem ks. Moszora na czele. Za obwieszonym wieńcami, zaprzężonym w cztery konie rydwanem żałobnym, wiozącym zwłoki, postępował bracia zmarłego, poeta Stanisław, docent chirurgii tuż. uniwersytetu dr. Roman i radca górniczy Erazm Barącz oraz dalsza rodzina, a dalej tłumy publiczności. Między innymi byli obaj wiceprezydenci miasta Michalski i Ciuchciński, z gronem radnych miejskich, rektor Syroczyński, „Kółko literacko-artystyczne“, „Towarzystwo strzeleckie“, mnóstwo osób ze świata literackiego i dziennikarskiego, artyści sceny lwowskiej, goście z Warszawy artyści dramatyczni Bolesław Ładnowski i Roman Żelazowski, kolonia artystyczna w komplecie, między innymi Rejchan, Reyzner, Tadeusz i Antoni Popielowie, Rybkowski, Marcei i Piotr Harasymowicz, Rozwadowski, Tadeusz Blotnicki, Köhler, Dębicki i w. i.

Ulicami Pańską i Piekarską podążył kondukt na cmentarz Łyczakowski.

Nie śpiewały chóry, nie żegnano szumnemi przemowami zwłok wielkiego artysty. Wymowniejszym był żal głęboki i serdeczny, wryty na twarzach tłumu, co go na miejsce wiecznego odpoczynku odprowadził, wymowniej, niżby to potrafiły najwymowniejsze usta, przemawiał wspaniały pomnik Ordona, w którego pobliżu złożono na wieczny odpoczynek zwłoki jego twórcy. Cześć jego pamięci! R. i. p.

— **Konkurs.** Wskutek wezwania ogólnie akademickiego wiecu młodzieży polskiej we Lwowie z dnia 7 lipca 1904 r. ogólnie-akademicki Komitet Samoobrony Narodowej we Lwowie ustanowił zasiłek w kwocie 200 kor. dla akademika Polaka, poddanego niemieckiego, studiującego w jednym z wyż. zakładów nauk w cesarstwie niemieckim, na pobyt i studia w jednym z wyż. polskich zakładów naukowych w Galicji przez półrocze letnie 1904/5 r. (maj, czerwiec, lipiec 1905 r.). Stypendyum to będzie wypłacone w 3 ratach miesięcznych. Starający się winien wykazać: 1) brak środków do utrzymania się własnymi siłami przez czas studiów w Galicji; 2) jakim studyum się oddaje i przez ile lat lub kursów słuchał dotąd wykładów, tudzież jakie są wyniki jego dotychczasowej pracy; 3) co zamierza studiować w Galicji, lub jaką zamierza wykonać pracę. — Wszelkie listy i zgłoszenia mają być nadsyłane do dnia 15 kwietnia b. r. na ręce prezydymu ogólnie-akademickiego Komitetu Samoobrony Narodowej we Lwowie (Czytelnia akademicka pasaż Mikolascha), które zapewnią pragnących wnieść podanie, że tak nazwisko jak jakiegokolwiek szczegóły z ich podań i pism zostaną zachowane li tylko dla poufnej wiadomości członków Komitetu.

— **Echa zająścia na balu prasy.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się we czwartek, dnia 16 bm., o godz. 6 wieczorem w sali Kasyna miejskiego. Na porządku dziennym: „Fałszywe wieści, rozsiewane na temat zająścia na balu prasy“.

— **Galicyjskie Towarzystwo aptekarzy prowincjonalnych** wybrało prezesem: Alfreda Weissa z Bochni, wiceprezesem Wilhelma Zajączkowskiego ze Strzyżowa, sekretarzem M. Adlera z Tarnowa i skarbnikiem Stanisława Faliszewskiego z Baligródu.

— **Fundacya im. Kochmanna.** Wydział krajowy w myśl postanowień aktu fundacyi zarządza powtórne ogłoszenie konkursu na premie dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmanna. Do konkursu dopuszczone są dzieła autorów polskich w języku polskim z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej, ogłoszone drukiem w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Nagrody są dwie, jedna w kwocie 2.000 koron, druga w kwocie 1.000 koron. Termin do nadsyłania dzieł na konkurs upływa z dniem 31 grudnia 1905.

— **Skórki pomarańczowe i papier na T. S. L.** Z zarządu przedsiębiorstw Tow. Szkoły Ludowej im. T. T. Jeża donoszą nam, że w miesiącu lutym zebrano 164 kg. skórek z pomarańcz i spieniężono je za 49 k. 20 h. oraz 540 kg. nieużytków papierowych, za które uzyskano 10 k. 80 h.

Przypominamy, że składnice skórek z pomarańcz umieszczone są w handlach Związku handlowego Kółek rolniczych, ul. Kopernika 1. 2, pp. Musiałowicza i Jani-

ka, ul. Jagiellońska 1. 9 i p. Czarneckiego, ul. Łyczakowska 1. 19. O większej ilości zebranych nieużytków papierowych donosić można do Kasy zaliczkowej, ul. Hetmańska 1. 12, telefon Nr. 268.

— **Oświadczenie na oświadczenie.** Otrzymujemy następujące pismo, wobec umieszczonego w „Słowie Polskiem“ (Nr. 40, 26 stycznia) oświadczenia:

„Dr. Emil Habdank-Dunikowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego, nie ma nic wspólnego z p. Franciszkiem Ksawerym Dunikowskim rzeźbiarzem, który w Warszawie zastrzelił malarza Pawliszaka“.

Uprzejmię proszę o zamieszczenie następującej odpowiedzi: Wierzę tylko w powinowactwo duchowe, mało ceniąc sobie związki krwi, jako rzeczy przypadkowe, poza ludzką kulturą i ludzką wartością stojące. Pogląd ten mój uwalnia mnie od dociekania, czy rzeczywiście p. Habdank-Dunikowski ze Lwowa jest, czy nie, krewnym p. Habdank-Dunikowskiego z Warszawy.

Natomiast wystąpienie p. Habdank-Dunikowskiego ze Lwowa zmusza mnie do zaznaczenia, że jako człowiek twórczy w dziedzinie sztuki nic nie mam wspólnego z pedagogiem lwowskim p. Habdank-Dunikowskim. Ksawery Habdank Dunikowski, profesor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Wierzbowa 8.

□ **Drohobycz. (Samobójstwo).** Dnia 12 bm. adwokat tutejszy dr. M. Pachtman wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie. Powodem rozpaczliwego kroku przykre stosunki majątkowe, wskutek poniesionych strat na kopalniach nafty.

Z sali sądowej.

Epilog demonstracji po wiecu Rusinów.

Podczas popołudniowej rozprawy panował taki ścisk w sali, że trudno było przecisnąć się. Ponieważ napływ publiczności z każdą chwilą zwiększał się, zamknięto drzwi na klucz i nikogo już nie wpuszczano do środka. Mimo to w sali panowało tropikalne gorąco.

Przystąpiono do przesłuchiwanie świadków. Świadek Stefan Żwirko, kapral policyi przybiegł na pomoc Mareczce, którego otoczył tłum koło sklepu Didolića, odbijając aresztowanego Syczyńskiego. Świadek musiał dobyć szabli i w ten sposób dopiero zdołał rozpedzić odbijających. Ktoś z tłumu rzucił na świadka łopatę i uderzył go w nogę.

Świadkowie Adolf Kuhn i Szymon Lieblich, agenci policyi, widzieli w tłumie ks. Prystaja i Silińskiego.

Św. Eliasz Weitman, ag. policyi, z polecenia dr. Chmielarskiego wzywał tłum w języku ruskim do rozejścia się, grożąc konną policyą. Tłum jednak nie słuchał go, dając hasło „na pered“.

Św. Wiktor Fastnacht, oficyał policyi, mając do pomocy 30 pieszych policyantów, utworzył kordon od strony ul. Łyczakowskiej, mając polecenie niedopuszczenia tłumy pod gmach namiestnictwa. Na czele tłumy postępowały kobiety, za niemi księża, a dalej akademicy i chłopci. Ponieważ policya piesza nie mogła dać sobie rady, zwłaszcza że z tłumy odzywały się głosy „na pered“, użyto policyi konnej, na którą tłum rzucił się z łaskami i parasolkami. Wreszcie tłum rozpedzono.

Św. Wyszyński, oficyał policyi, był na miejscu demonstracji, ale już po rozbięciu tłumy przez policyantów. Słyszał tylko krzyk i śpiew. Osób żadnych nie poznał.

Potem nastąpiła konfrontacya dr. Chmielarskiego z agentem Weitmanem. Oto ag. Weitman twierdził, że dr. Chm. wzywał tłum do rozejścia się w imieniu prawa, co osk. Zahajkiewicz kwestyonował. Owóż dr. Ch. poświadczył, że najpierw prywatnie prosił dr. Zahajkiewicza, aby wpłynął na tłum uspokajająco, a następnie, zwracając się do tłumy, wezwał do rozejścia się. Ponieważ atoli dr. Z. oświadczył, że nie rozumie po polsku, polecił dr. Ch. agentowi Weitmanowi wezwać do rozejścia po rusku i zagrozić policyą konną. Na to miał zawołać dr. Zahajkiewicz: „Nem tudom baratom, naj komisar sam na sebe sprowadzaje policju“.

Św. Daniel Michalski, policyant konny, którego ks. Prystaj miał uderzyć łaską po nodze — nie czuł uderzenia, tylko policyant Abramczuk miał widzieć, że go ktoś uderzył. Wezwany Wincenty Abramczuk stwierdza, że widział, jak lhnat uderzył Michalskiego. Pokazuje się, że ten lhnat jest świadkiem, a o uderzenie policyanta oskarżono ks. Prystaja. Stwierdzono następnie z aktów, że ktoś uderzył, jak ks. Prystaj wywiązał łaską, co w akcie oskarżenia zmieniono na czynne znieważenie policyanta.

Św. Jan Wolski, kapral policyi, pomagał Mareczce w aresztowaniu Syczyńskiego. Świadek przyznaje, że Syczyński chciał się wylegitymować, czemu rano Mareczko kategorycznie przeczył. Dalej zeznaje, że Syczyński wołał „górą legitymacya, preca z Koerberem“.

Św. Antoni Tkaczuk, plutonowy policyi, słyszał, jak dr. Chmielarski wzywał do rozejścia, ale tłum nie słuchał go. Z oskarżonych poznaje tylko ks. Silińskiego, który na wezwanie przeszedł na drugą stronę.

Św. Mikołaj Kiczka, kapral policyi, słyszał, jak kom. dr. Chmielarski wzywał ks. Silińskiego do cofnięcia się. Ks. Siliński jednak nie chciał usłuchać, twierdząc, że musi iść naprzód. Ponieważ ks. Siliński opierał się i ciągle parł naprzód, a za nim tłum, przeto dr. Chmielarski kazał go aresztować.

Przystąpiono do przesłuchania świadków odwo-
dowych.
Św. Michał Pytlak, akademik, słyszał, jak dr.

Chmielarski wzywał dra Zahaikiewicza do rozjęcia się. Wyglądało to tak, jakby znajomy mówił do znajomego. W dalszym ciągu słyszał, jak aresztowany Siczynski wołał, aby go nie bito i sięgał do kieszeni, jakby szukał legitymacji. Siczynskiego szarpano na wszystkie strony. W miejscu, gdzie stał tłum, nie można się było „rozjeść”, bo nie było gdzie.

Św. ks. Michał Baczyński, paroch z Ropczyc, widział bójkę policyjanta z Siczynskim. Policyjant bił w okrutny sposób Siczynskiego, a wtedy jakaś pani, jak się później dowiedział, p. Lewicka — rzuciła się na policyjanta, chcąc obronić bitego. Wówczas policyjant nr. 181 rzucił się na p. Lewicką, okładając ją razami. Oburzony tem świadek krzyknął, że bić nie wolno. Później podał p. Lewickiej wody sodowej z winem i zauważył, że przez pół godziny nie mogła ze strachu i ze wzruszenia słowa przemówić.

Św. Emilian Dudrowicz, paroch z Taurowa, opisyje w podobny sposób, jak poprzedni świadek, aresztowanie oskarżonego Siczynskiego, dodając, że jeden z policyjantów tak wywił szabłą, że jakiegoś poważnego mężczyznę, nie należącego zupełnie do tłumy, ciął w rękę.

Św. ks. Piotr Petrycki, proboszcz w Kołokolinie, widział, jak policyjanci bili Siczynskiego i p. Lewicką. Wezwania do rozjęcia się nie słyszał.

Św. dr. Longin Cegielski był w tłumie w charakterze reportera „Dziła”. Zauważył dwa obrazy, które go uderzyły swą brutalnością. Najpierw aresztowanie ks. Silińskiego, którego potracano, a później bicie pani Lewickiej.

Siczynskiego prowadziło — jak świadek opowiada, czterech policyjantów, bijąc go i kopiąc. Tuż koło Diodolicza nadbiegła p. Lewicka, robiąc taki ruch, jakby chciała zasłonić brata przed razami. Wtedy któryś z policyjantów rzucił się na p. Lewicką i ją kilka razy uderzył. To wywołało ogólne oburzenie.

Św. Wacław Budzynowski, dziennikarz, zauważył, jak jeden z policyjantów bił jakąś dziewczynkę. Policyjant mianowicie kazał tej dziewczynie cofnąć się w tył, a gdy ona powiedziała, że nie może się cofnąć, bo z tyłu napierają ludzie — policyjant zawołał: „to ja tobie dam z przodu” i ugodził ją kilka razy kulakiem.

Dopiero świadek stanął w obronie dziewczynki, zasianiając ją sobą.

Na tem odroczone rozprawę do dziś na godzinę 9 rano.

Rozprawa zakończyła się niespodziewanym, nadprogramowym awansem. Jednemu ze słuchaczy skradziono kapelusz, musiał zatem pożyczyc sobie czapki od woźnego sądowego i wyszedł z gmachu sądowego, jako „urzędowa osoba”.

Falszerze monet.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem zapadł wyrok w sprawie falszerzy monet Teofila Brykczyńskiego i tow. Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania co do Brykczyńskiego w kierunku fałszowania monet, puszczania ich w obieg w zachodniej i wschodniej Galicyi i w kierunku fałszywego meldowania się — pytanie zaś co do uczestnictwa Antoniego Riessa w fałszowaniu i puszczaniu w obieg fałszyfikatów przez Kazimierza Walacińskiego, sędziowie przysięgli zaprzeczyli. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Teofila Brykczyńskiego na dwa lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i wydalenie z granic Austrii, zaś Riessa i Walacińskiego uwolnił od winy i kary. Brykczyński przyjął wyrok.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 marca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. Dzieńduszycki z Jezupola, hr. J. Pruszyński z Podola ros., hr. J. Weissenwolf z Ruskiej wsi, S. Kiełczewski z Podola, A. Gosiewski z Przeworska, H. Maneles z Wiednia, M. Zakrzewski z Wiktorowa, K. Angerman z Boguchwały, Z. Fischer z Wiednia, A. Tilles z Krakowa, J. Verhellou z Piszczan.

Hotel Imperial. Hr. Adam Romer z Wierzbicy, hr. Stefan Schembek z Wełdzirza, hr. Wacław Męcniński z Dublan, Marjan Jaroszyński z Bładnik, Stanisław Niezabitoski z Uherca, Henryk Prek z Łuki, Emilia Porzycka z Wiednia, Wilhelm Sianek z Wiszenki, Władysław Wachtel z Chorkówki, Bohdan Kleczycki z Podola ros., Bolesław Niedzielski z Brusna nowego, Michai Dzierżanowski z Rosyi, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Adam Bał z Krosna, Wiktor Skibniński z Rosyi, Władysław Tchornicki z Nadyb, Teresa Pogorska z Podola ros., Jadwiga Micewska z Tuczepp, Jan Horodyski z Krogulca, dr. Hen. Ebers z Krynicy, Roman Żurakowski z Podola ros., Stefan Weiss z Korolówki.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 48.60 do k. 49.—. Tendencja: silna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39.— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 78.50 do 79.—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami. do —.—.

Tendencja: ospała.

Wiedeń, dnia 14 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej:

Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 308.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 304.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 281.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 113.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25.50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 487.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Insbuku 20 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 167.—, Palfy 40 zł. m. k. 175.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 58.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 38.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma — zł. m. kon. 222.—, Pożyczka salcburska 76.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 142.50 fr. 141.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 542.—.

Berlin, d. 14 marca. Banknoty austriackie 85.30, Spirytus —.—.

Paryż, d. 14 marca. Trzy procent. renta 100.42, 29.55.

Frankfurt, dnia 14 marca. Austr. kred. 214.90, Disconto —.—, Laura —.—, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 14 marca.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 10.527 sztuk świń, między temi 5.521 galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 121 do 124 h., za galicyjskie młode świny 76 do 100 halerzy za kilogram żywej wagi.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 15 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 680.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 796.50, Akcje Anglo banku 299.50, Akcje Unionbanku 560.—, Akcje Länderbanku 467.50 Akcje Bankvereinu 564.25, Akcje Bodencredit 1043.50 Akcje gal. Banku hipotecznego 547.—, Akcje kolei państwowych 663.—, Akcje kolei południowej 93.— Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 423.—, Akcje kolei północnej 5610, Akcje kolei czerniow. 594.—, Akcje Alpy 525.50, Akcje Rima Muranyi 543.—, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2658.— Akcje Fabryk broni 575.—, Akcje tureckie tytoniowe 335.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1080.—, Oblig. węg. ind. 98.45, Renta majowa 100.40, Austr. Renta koronowa 100.50 Węg. Renta koronowa 98.40, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.85, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.85, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.—, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102.40, Obligacje propinacyjne 100.05, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 100.15, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97.80, Losy tureckie 142.25, Marki 117.23, Ruble 252.75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—.

Usposobienie spokojne przy dosyć ustalonych kursach.

Berlin, 15 marca. Przy zamknięciu wczorajszym: Kredyty 214.60, Staatsbahny 142.— Disconto Comandit 192.50, Berlin. Tow. handl. 163.40, Laura 263.50, Bohumery 247.10 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.—, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionałna —.—, Losy tureckie 135.75, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 212.—, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye 426.—, Lombardy 17.60, Kolej Henry 116.—, Niemiecki bank narodowy 129.40, Kanada Preferred 149.—, Akcje żelugli hamburskiej 149.25, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 264.—.

Berlin, 15 marca. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 214.60, Staatsbahny 142.—, Lombardy 17.60, Disconto Comandit 192.50, Ruble 216.—.

Tendencja: słabsza.

Frankfurt, d. 15 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 101.50, Austr. renta złota 102.40 Austr. akcje kredytowe 215.—, Staatsbahny 142.20, Lombardy 17.50, 4-proc. austr. renta koronowa 101.—.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 15 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 100.31, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 91.87, Losy tureckie 135.— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 446.— Deber 49.—, Chartered 167.2 Rio-Tinto 90.70, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 14 marca. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19.50 do 19.52, Pszenica na maj 19.32 do 19.34 Pszenica na październik 17.16 do 17.18, na kwiecień od —.— do —.—, Żyto na kwiec. od 15.48 do 15.50, Żyto na październik 13.80 do 13.82, Owies na kwiecień od 14.52 do 14.54 Owies na maj 0.— do 0.—, Owies na październik 12.16 do 12.20, Kukur. na lipiec 1905 0.— do 0.—, Kukurudza na maj od 15.46 do 15.48, Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień od —.— do —.— Rzepak na sierpień od 22.90 do 23.10. Pogoda: piękna.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 13 marca 1905.

Kursy o ile inaczej nie podane, policzone są koron nominaln. wartości i na gotówkę	
Ogólny dług państwa.	
Jedynolity dług państwa:	
w banknotach, maj—listopad	100.40
lut—sierpień	100.95
w srebrze, styczeń—lipiec	100.35
kwiecień—październik	100.95
Losy z roku 1854 po 500 zł. m. k.	3.2
1860 — 500 zł. w. a.	1.57
1860 — 100 zł. —	1.88
1864 — 100 zł. —	2.77
1864 — 50 zł. —	2.73
Listy zastaw. domów państw. 130 zł. 5	294.15
Dług państwa krajów koronowych w radzie państwa reprezentowanych.	
Austr. renta złota wojna od pod.	120.00
— w wal. kor. w. od pod.	120.05
— inwest. wal. od pod.	93.25
Obligacje kolejowe.	
Kolej Arcyksi. Albrechta w srebrze	100.15
— ces. Ferd. w złocie w. od p.	119.20
— ces. Franc. Józefa w srebrze	128.—
— Arc. Rud. w K. w. od pod.	100.15
— ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę	505.75
— Karola Lud. 200 zł. m. k.	5
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.	
Kolej Arcyksi. Albr. 200 zł. w srebrze	105.—
— ces. Em. 1855 200, 1000, 5000 zł. 4	101.5
— 1855 200, 1000, 10000 k. 4	100.54
— Bukowińskiej lokal. 400 Kor. 4	29.75
— Karola Ludwika srebr. 4	100.10
— Lwow.-Czern.-Jaskiej Em. 1894. 4	99.90
Dług państw. kraj. kor. węgier.	
Węgierska renta złota	118.95
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	98.5
Węg. renta w. Kor.	90.35
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie	47.4
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze	47.4
Węg. obligacye propin. w. a.	47.4
Węg. prem. reg. Cisy. 4	172.75
Węg. pożyczka prem. po 100 zł. 50 zł.	21.—
Obligacye indemnizacyj hipoteczne	
Krososy i Sławoni	101.50
— Propinacyjne wol. od pod.	4.5
Węgierskie obligacye hip.	98.40
Kr. ecy i Sławoni oblig. hip.	98.50
Inne publiczne pożyczki.	
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878	106.65
— z r. 1889	100.10
— kraj. Bukowiny z r. 1898	99.50
— prop. Bukowiny	100.—
Gal. obl. kraj. z r. 1893.	99.50

Gal. obl. prop. z r. 1894	99.50
Poż. miasta Lwowa z r. 1896	97.40
— z r. 1900	101.30
— Wiednia z r. 1874	122.85
Renta włoska za 100 lir.	122.85
Poż. hypot. Bułgarij z r. 1892	114.15
Listy zastawne (Obligacye hipot. i listy dłużne).	
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l.	99.75
Bankow. zakł. kred. ziemski	109.90
Gal. akc. h. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	111.—
Gal. los. w 50 lat	101.50
Gal. los. w 30 lat	99.90
Gal. Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	99.60
— los. w 41 lat	100.—
— dawn. emis. 4 e. l. w. 45 l.	99.75
— po 200 kor. 4	100.50
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	101.65
— zwr. w 57 1/2 l.	102.25
Banku oblig. komun. 2 emis. 5	102.25
— 3 e. l. w 43 l.	101.50
Banku 4 e. l. w 45 l.	99.—
Banku kol. l. w 57 1/2 l.	99.—
Austr. węg. Banku los. w 40 1/2 l.	101.25
Austr. los. w 50 l.	101.30
Obligacye z prawem pierwszeństwa.	
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1880. 4	101.15
— — — — — 1887. 4	101.15
— — — — — 1888. 4	101.15
— — — — — 1891. 4	101.15
— — — — — 1894. 4	101.20
Węg. Czern.-Jassy 1894 p. 10% 4	99.45
— — — — — 1894. 4	99.55
Gal. kol. lokalne wachod. 4	99.15
Węg.-Gal. kolej em. 1870. 8.5	113.60
— 1878. 5	113.60
— 1887. 5	106.50
Losy procentowe (za sztukę).	
Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880 po 100 zł. w. a.	3
— em. 1880 po 100 zł. w. a.	3
Tow. ż. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4	8.8
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	28.—
Poż. Banku hip. pr. l. s. po 100 zł. w. a.	27.95
Poż. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4	28.—
Poż. — — — — — po 50 zł. w. a. 4	27.95
Poż. serbska prem. po 100 fr.	107.—
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0.	111.—
Losy bezprocentowe (za sztukę).	
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	24.90
Zakł. kr. dia handlu i przem. po 100 zł. w. a.	486.—
Clary po 40 zł. m. k.	167.—
Pożyczka m. Insbuku po 20 zł. w. a.	78.—
Poż. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a.	88.—
— — — — — Lublany po 20 zł.	87.—
Offen po 40 zł. w. a.	167.—

Palfy po 80 zł. m. k.	178.—
Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.	58.—
— węg. tow. po 5 zł.	88.—
Fundacyi Arcyksi. Rudolfa po 10 zł.	65.—
Salma po 40 zł. m. k.	218.—
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	76.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—
Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.	—
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	—
Akcyje przedsiębiorstw transportow.	
Buk. kol. lok. akc. pierw. 300 zł.	428.—
— akcyje zakł. 200 zł.	418.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.	500.—
Kolej półn. ces. Ferdy. 2100 Kor.	502.5
Kolomij. kol. lok. (akc. pierw.) 300 zł.	—
Kol. Lwow.-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—
— Lwow.-Czern.-Jassy 300 zł.	391.—
— wachodn. gal. lokaln. 300 zł.	384.—
— państwowych 200 zł. = 500 fr.	408.50
— południowej 200 zł. = 500 fr.	408.50
— węg. galicyj. lokal. 200 zł.	408.50
Akcyje banków (za sztukę)	
Banku Anglo-anstr. 240 Kor.	196.60
Peszt. banku handl. 1000 Kor.	281.2
Zakład kred. dla handlu i przem. 820 Kor.	610.7
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	795.2
Dolno Austr. tow. esk. 400 Kor.	341.—
Galic. Banku hipotecz. 400 Kor.	547.—
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	547.—
Banku dla krajów koronowych 400 Kor.	200.—
Banku Anstro-węg. 1400	1635.—
Banku Związkuw. (Unionbank) 400	500.—
Czesk. Banku związku 200 Kor.	247.00
Zivnotensnaka banka 300 Kor.	250.—
Akcyje (przedsiębiorstw przemysł.	
Tow. kopaln. węgla w Brüx 100 zł.	604.—
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	1074.—
Anstr. Tow. Górnicze Alpine 100 zł.	624.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 300 zł.	2027.—
Schodniey 500 Kor.	689.—
Tureck. zarz. tytoniow 200 frankow	336.—
Triest tow. kop. węgla 70 zł.	204.—
Weksele.	
(Czeki dewizy krótkoterm.)	4
Berlin i niem. m. bank za 100 marek	117.38
Londyn za 10 funtow ster.	239.95
Paryż i francusk. m. bank za 100 fr.	90.30
Petersburg i Warszaw. za 100 rubli 5	95.40
Włoskie bank za 100 lirów	95.—
Waluty.	
Dukat cesarski	1.186
20-frankówka	18.48
20-markówka	23.62
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.38
Włoskie banknoty za 100	95.40
Ruble banknoty za 100 rubli	252.75

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14 marca 1905.

I. Akcyje za sztukę.

Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	545.—	556.—
Ex dividende 20 kor.	—	—
Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 zł. (400 Kor.)	—	280.—
Kolej gal. kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—
Kolej Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)	589.—	592.—
Garb. w Rzeszowie po 20 zł. (400 Kor.)	—	—
Fabryki wagonow w Sanoku przedtem Liońskiego po 50 Kor.	—	390.—
Tow. dla galic. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400.—	410.—

II. Listy zastawne za 100 K.

bez kuponu bieżącego

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% 1	111.25	—
Banku h. g. 4 1/2% w. a. los. w 50 l.	101.50	102.50
Banku h. g. 4 — — — — — los. w 6 l. po 200 K.	96.50	99.50
Banku kraj. 4% w. a. los. w 5 l.	101.50	102.50
Towarz. kred. gal. ziem. 4 — (1 emis.)	99.30	—
Towarz. kred. gal. ziem. 4% los. w 4 1/2 lat	99.30	—
4% los. w 56 lat.	99.50	100.20

III. Obligi za 100 K

bez kuponu bieżącego

Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a.	100.—	100.70
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	102.80	—
Komunalne Banku kraj. 5 — 2 emisya	101.60	—
— — — — — 4 1/2 — 3 emisya	101.50	102.20
— — — — — 4 — 3 emisya	99.—	99.50
Kolej lokaln. wach. 4 — po 20 Kor.	99.30	99.50
Pożyczki krajowej 6 — w. a. z r. 1873	99.40	—
Pożyczki kraj. 4 — po 200 zł. z r. 1893	99.40	—
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	101.10	101.80
— — — — — 4 1/2 — po 200 Kor.	—	—

IV. Losy.

Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	91.—	93.—
Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)	—	—

V. Monety.

Dukat cesarski	1.186	1145
20-frankówka	18.48	18.20
100 rubli rosyjskich	250.—	250.—
100 marek niemieckich	117.38	117.90

DRUKARNIA I STEREOTYPIA

Słowa Polskiego

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.